

Sygn. akt VII U 295/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 października 2017 r. w Warszawie

sprawy D. S. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania D. S. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 4 grudnia 2015 r. znak: (...)

oddala odwołanie.

## UZASADNIENIE

***Ubezpieczona D. S. oraz płatnik składek (...) sp.***

***z o.o. z siedzibą w W.*** w dniu 11 stycznia 2016 roku wnieśli za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 4 grudnia 2015 roku, nr (...).

Strona odwołująca zaskarżonej decyzji zarzuciła naruszenie przepisu art. 107 § 3 k.p.a. poprzez wskazanie jako podstawy rozstrzygnięcia art. 201 § 1 k.s.h., obrazę przepisu art. 81 i 87 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 10 § 1 k.p.a. poprzez ich błędnie zastosowanie oraz obrazę art. 75 § 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez zaniechanie przeprowadzenia istotnych dowodów. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona i płatnik składek wskazali, iż zarówno postępowanie przeprowadzone przed organem rentowym jak i wydana w jego rezultacie decyzja są dotknięte istotnymi błędami. Zdaniem strony odwołującej organ rentowy niesłusznie przyjął, iż istnienie pokrewieństwa pomiędzy ubezpieczoną a współnikiem płatnika składek determinuje niewykonywanie zawartej umowy o pracę. Ponadto strona odwołująca wskazała, iż organ rentowy bezpodstawnie wywiódł, iż ubezpieczona w momencie zawarcia umowy o pracę była w ciąży. Cięża bowiem została stwierdzona u ubezpieczonej w dniu 13 kwietnia 2015 roku, a nie w dacie zawarcia umowy o pracę. Strona odwołująca podała, iż I. S. upoważniona wówczas do zawarcia z ubezpieczoną umowy o pracę zachorowała pod koniec 2014 roku i do końca 2015 roku istniała konieczność przejęcia jej obowiązków przez ubezpieczoną. Jednocześnie strona odwołująca podała, iż była pozbawiona możliwości należytej reprezentacji w postępowaniu przed organem rentowym, ponieważ składająca w sprawie wyjaśnienia I. S. nie była do tego uprawniona. (odwołanie z dnia 11 stycznia 2016 roku, k. 2 - 4 a.s.)

### **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** w odpowiedzi

na odwołanie z dnia 8 lutego 2016 roku wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477<sup>(14)</sup> § 1 k.p.c. Organ rentowy podał, iż D. S. została zatrudniona przez płatnika składek (...) sp. z o.o. w K. od dnia 1 kwietnia 2015r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku prezesa w wymiarze czasu pracy wynoszącym 1/2 etatu. Miesięczne wynagrodzenie ustalono na kwotę 4.300 zł brutto, natomiast aneksem do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2016 roku zostało ono podwyższone do kwoty 6.000 zł brutto. Organ rentowy zaznaczył jednak, iż ubezpieczona pełni funkcję prezesa zarządu od 2010 roku, jednak dopiero od 1 kwietnia 2015 roku (na kilka miesięcy przed zgłoszeniem roszczenia o świadczenie chorobowe) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik. Zdaniem organu rentowego czynności, które odwołująca miała wykonywać na podstawie zawartej umowy o pracę, były już do tej pory wykonywane przez nią nieodpłatnie, jako czynności związane z pełnieniem funkcji członka zarządu. Tym samym organ rentowy uznał, iż w stosunek prawny wiążący strony nie cechował się podporządkowaniem pracowniczym charakterystycznym dla stosunku pracy zdefiniowanego w art. 22 k.p. W ocenie organu rentowego odwołujący w toku postępowania nie przedstawił dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz nie wskazali osób, które mogłyby potwierdzić świadczenie pracy przez ubezpieczoną. Organ rentowy wskazał, iż strona odwołująca jako świadka mogącego potwierdzić wykonywanie pracy przez ubezpieczoną wskazała spokrewnioną I. S.. Zdaniem organu rentowego okoliczności zatrudnienia odwołującej dają podstawy do stwierdzenia, iż umowa została zawarta dla pozoru w rozumieniu art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i z naruszeniem zasad współzycia społecznego, jedynie w celu uzyskania wysokich świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. ( odpowiedź na odwołanie z dnia 24 lutego 2015 roku, k. 18 - 20 a.s.)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. S. jest z wykształcenia magistrem socjologii. W 2011 roku ubezpieczona ukończyła studia podyplomowe w Szkole (...)w zakresie zarządzania zasobami pracy. Posiada certyfikat kompetencji zawodowych w międzynarodowym transporcie drogowym. (dyplom ukończenia studiów wyższych k. nienumerowana a.r., świadectwo ukończenia studiów wyższych k. nienumerowana a.r., certyfika, k. nienumerowana a.s.)

Ubezpieczona od 2010 roku sprawuje funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.. Do czasu zawarcia spornej umowy ubezpieczona nie zawierała ze spółką umów o pracę. ( zeznania D. S. w charakterze strony k. 91 – 94 a.s.)

Od dnia 1 sierpnia 2014 roku D. S. pracowała w (...) S.A. w W. na stanowisku asystentki prezesa i specjalistki ds. komunikacji w wymiarze pełnego etatu. Otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 7.000 zł. Z tytułu zatrudnienia w spółce (...) ubezpieczona była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Odwołująca świadczyła pracę w pełnym wymiarze pracy w W. przy Rondzie (...) 1. ( zeznania D. S. w charakterze strony, k. 91 – 64 a.s., zgłoszenie ZUS ZUA, k. nienumerowane a.r.)

W dniu 1 kwietnia 2015 roku D. S. zawarła umowę o pracę czas nieokreślony od dnia 1 kwietnia 2015 roku z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.. ( umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2015 roku, k. nienumerowana a.r.)

Postanowienia umowy przewidywały zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku prezesa, w wymiarze 1/2 etatu, z wynagrodzeniem w wysokości 4.300,00 zł brutto. Termin rozpoczęcia pracy został oznaczony przez strony na dzień 1 kwietnia 2015 roku. (umowa o pracę z dnia 1 kwietnia 2015 roku, k. nienumerowana a.r.)

Na mocy podpisanego w dniu 1 czerwca 2015 roku aneksu do umowy o pracę uległy zmianie warunki wynagrodzenia. Strony określiły wysokość wynagrodzenia na kwotę 6.000,00 zł brutto. Nie uległy jednak zmianie pozostałe warunki zatrudnienia (aneks do umowy o pracę k. nienumerowana a.r.)

Ubezpieczona z tytułu zatrudnienia u płatnika składek do ubezpieczeń społecznych została zgłoszona od dnia 1 kwietnia 2015 roku. W dokumentach rozliczeniowych płatnik składek jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wskazywał następujące kwoty:

- za kwiecień 2015 roku – 4.300,00 zł
- za maj 2015 roku – 4.300 zł
- za czerwiec 2015 roku – 11.000,00 zł
- za lipiec 2015 roku - 10.300,00 zł
- za sierpień 2015 roku – 1.400,00 zł
- za wrzesień 2015 roku – 0,00 zł

Ubezpieczona z uwagi na ciążę była niezdolna do pracy w okresie od 9 sierpnia 2015 roku do 30 września 2015 roku. Ubezpieczona urodziła dziecko w dniu 27 listopada 2015 roku. Ubezpieczona obecnie przebywa na urlopie bezpłatnym. (zeznania świadka I. S., k. 73 – 75 a.s., dane o pobieranych świadczenia i przerwach w zatrudnieniu, k. nienumerowana a.r.)

Większościowym wspólnikiem płatnika składek (...) sp. z o.o. w K. jest matka ubezpieczonej, I. S. posiadająca 95 udziałów o łącznej wartości 47.500 zł. Biuro płatnika składek mieści się w J.. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 30 marca 2015 roku nr (...) I. S. została ustanowiona pełnomocnikiem spółki do zawierania umów między spółką a członkami zarządu spółki. I. S. jest zatrudniona w spółce na stanowisku dyrektora ds. transportu i zarządzania. Wynagrodzenie za pracę I. S. w marcu 2015 roku wynosiło ok. 3.000 zł, zaś obecnie około 4.000 zł netto. I. S. zachorowała pod koniec 2014 roku. W dniu 14 kwietnia 2014 roku przeszła operację ginekologiczną i była w związku z tym hospitalizowana przez 3 dni. Do pracy na stanowisku dyrektora wróciła w dniu 1 lipca 2015 roku. ( odpis aktualny KRS, k. 40 - 46 a.s., zeznania D. S. w charakterze strony, k. 91 – 94 a.s., zeznania świadka I. S., k. 73 – 75 a.s., uchwała nr (...)z dnia 30 marca 2015 roku, k. 72 a.s.)

W związku z dokonaniem przez płatnika składek zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych organ rentowy powziął wątpliwość co do zasadności zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczeń społecznych z tytuł zawartej umowy i w związku z tym wszczął z urzędu postępowanie w sprawie prawidłowości tego zgłoszenia.

W ramach postępowania administracyjnego płatnik składek złożył następującą dokumentację mającą świadczyć o wykonywaniu pracy przez D. S.: umowę o pracę z dnia 1 kwietnia 2015 roku, aneks do umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2015 roku, kopię faktury VAT, dokumenty potwierdzające wykształcenie, certyfikat kompetencji zawodowych w międzynarodowym transporcie drogowym rzeczy pojazdami samochodowymi.

W oparciu o powyższe Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w dniu 4 grudnia 2015 roku wydał decyzją nr (...) którą stwierdził, że D. S. jako pracownik płatnika składek (...) sp. z o.o. w K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 kwietnia 2015 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że umowa została zawarta dla pozor, wyłącznie w celu objęcia odwołującej ubezpieczeniem społecznym w rozumieniu przepisów art. 6 ust. 1 pkt.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. ( decyzja z dnia 18 grudnia 2014 roku, k. nienumerowana a.r.)

Od decyzji z dnia 4 grudnia 2015 roku ubezpieczona oraz płatnik składek złożyli odwołanie inicjując postępowanie sądowe. (odwołanie z dnia 11 stycznia 2016 roku, k. 2 - 4 a.s.)

W toku postępowania Sąd postanowieniem z dnia 23 marca 2017 roku dopuścił dowód z opinii biegłego ginekologa-położnika celem ustalenia, czy odwołująca była zdolna czy też całkowicie niezdolna do pracy na stanowisku prezesa zarządu w realiach opisywanych przez nią podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 2 marca 2017 roku, w okresie od dnia 1 kwietnia 2015 roku aż do dnia porodu i czy zasadnie korzystała ze zwolnień lekarskich. (postanowienie z dnia 23 marca 2017 roku, k. 132 a.s.)

Zgodnie z opinią biegłego ginekologa S. B. z dnia 15 maja 2017 roku odwołująca była zdolna do pracy na stanowisku prezesa zarządu od dnia 1 kwietnia 2015 aż do dnia 8 sierpnia 2015 roku, tj. do dnia uzyskania pierwszego zwolnienia lekarskiego, z którego zasadnie korzystała. Biegły wskazał jednocześnie na nieścisłość dotycząca faktu dowiedzenia się przez ubezpieczoną o ciąży. Biegły sądowy po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej stwierdził, iż ubezpieczona o ciąży po raz pierwszy dowiedziała się w dniu 31 marca 2015 roku, a nie tak jak twierdziła na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 roku. (opinia biegłego ginekologa z dnia 15 maja 2017 roku, k. 140 – 141 a.s.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zawartych: w aktach sprawy, aktach rentowych oraz częściowo w oparciu o dowody osobowe w postaci zeznań przesłuchanego świadka I. S. (k. 73 – 75 a.s.), jak też na podstawie zeznań przesłuchanej w charakterze strony odwołującej D. S. (k. 91 – 94 a.s.). Sąd uznał zgromadzony materiał dowodowy za wiarygodny w zakresie w jakim odnosił się on do kwalifikacji zawodowych posiadanych przez odwołującą oraz przebiegu jej ciąży. Sąd za niewiarygodny uznał materiał dowodowy w tej części, w jakiej zmierzał do wykazania, iż D. S. świadczyła pracę na rzecz płatnika składek w rygorach przewidzianych dla stosunku pracy. W szczególności za niewiarygodne Sąd uznał w tym aspekcie zeznania złożone w charakterze strony przez D. S. oraz świadka I. S., będącą matką ubezpieczonej.

Nadto, w ocenie Sądu, dla wykazania faktycznego świadczenia pracy w ramach umowy o pracę niedostateczny okazał się materiał zaferowany przez odwołujące się podmioty. Ponadto za gołosłowne i niewykazane Sąd uznał twierdzenia odwołującej się jakoby to faktycznie realizowała zadania na rzecz spółki przewidziane umową o pracę. W toku sprawy bowiem strona odwołująca się nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dokumentu, czy też świadka, który potwierdziłby, że D. S. faktycznie świadczyła pracę na rzecz spółki. Wbrew twierdzeniom strony odwołującej, zeznania jej matki nie potwierdziły świadczenia pracy przez odwołującą. Sąd z dużą ostrożnością podszedł do zeznań świadka I. S. mając na uwadze stopień pokrewieństwa między stronami. Zdaniem Sądu, zeznania świadka nie były wiarygodne w zakresie w jakim wskazywała, iż ubezpieczona wykonywała jakiekolwiek zadania na rzecz spółki, które można uznać za realizowanie zawartej umowy o pracę. Świadek wskazała kilka zadań, które ubezpieczona miała wykonywać, jednak zdaniem Sądu zeznania w tym zakresie były mało precyzyjne i niewystarczające w zestawieniu z pozostałym, zgromadzonym materiałem dowodowym. Zeznania zarówno świadka jak i odwołującej cechowała sprzeczność ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co potwierdza m.in. treść opinii biegłego, który wskazał odmienną datę dowiedzenia się przez D. S. o ciąży.

Sąd w oparciu o doświadczenie życiowe uznał także za całkowicie niewiarygodne zeznania strony odwołującej dotyczące ustalenia wynagrodzenia za pracę na stanowisku prezesa zarządu w wysokości 4.300 zł brutto (następnie 6.000 zł brutto) w sytuacji jednoczesnego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy w innej spółce za wynagrodzeniem w wysokości 7.000 zł. Podobnie Sąd ocenił twierdzenia odwołującej w zakresie jej możliwości pracy na 1 i ½ etatu u dwóch pracodawców, których siedziby były od siebie oddalone ok. 25 km.

Za wiarygodny Sąd uznał materiał dowodowy w postaci opinii biegłego sądowego ginekologa S. B., albowiem na podstawie wiadomości specjalnych pochodzących od tego biegłego możliwe było ustalenie stanu zdrowia odwołującej w chwili zawierania przez nią umowy o pracę z płatnikiem składek.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do wydania orzeczenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołania D. S. oraz płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 4 grudnia 2015 roku, nr: (...) są niezasadne i podlegają oddaleniu.

Sporne w rozpatrywanej sprawie było to, czy D. S. od dnia 1 kwietnia 2015 roku podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w K.. Aby tę kwestię rozstrzygnąć należy odwołać się przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1778, dalej: ustawa systemowa). Art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej

stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot " zatrudniona" oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Zgodnie z art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy, a całkowicie zgodne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to bowiem podstawowe i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna. Z treści art. 22 k.p. wynika również, że stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Istnienie faktycznego stosunku pracy jest warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2014 roku, sygn. akt III AUa 25/14, Legalis). Można więc stwierdzić, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy charakteryzujący się w/w cechami i jest realizowany.

Za aktualny uznać należy pogląd, że sam fakt wykonywania czynności i pobierania za nie wynagrodzenia nie przesądza o charakterze umowy łączącej członka zarządu ze spółką. W wyroku z dnia 6 października 2004 roku, I PK 488/03 (OSNP 2006 nr 1, poz. 7 z glosą Ł. Pisarczyka OSP 2006 nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy z członkiem zarządu spółki handlowej została zawarta umowa o pracę zależy od okoliczności konkretnej sprawy w szczególności od zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

Nawiązanie stosunku pracy wymaga, aby pracownik zobowiązał się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy wymaga kooperacji dwóch podmiotów, z których jeden jest pracownikiem, a drugi pracodawcą. Ponadto zaistnieć muszą cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych. Na pewno taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, co może budzić wątpliwości w przypadku osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy, gdy pracodawcą jest spółka, której pracownik jest jedynym udziałowcem, a do tego jedynym członkiem zarządu. Dla stwierdzenia, że w treści stosunku prawnego występują cechy pracowniczego podporządkowania z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Są to jednak cechy "zwykłego" stosunku pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że nie jest możliwe uznanie umowy za umowę o pracę, jeżeli wykonawca czynności lub usługi ("pracownik") nie jest obowiązany do wykonywania poleceń zleceniodawcy ("pracodawcy"), czyli gdy brak jest elementu podporządkowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 kwietnia 1997 roku, I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998, nr 2, poz. 35; z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 394/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 595 oraz z dnia 7 września 1999 roku, I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 18). Mając powyższe na uwadze w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie można przyjąć, że zawarto umowę o pracę.

W przypadku gdy ta sama osoba fizyczna występuje równocześnie w kilku rolach, w tym zwłaszcza w roli jedyne go wspólnika (jedynego udziałowca), osoby wykonującej wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, jednoosobowego zarządu w tym też jego prezesa oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie mogą się pokrywać z zadaniami należącymi do zarządu spółki, gdy do obowiązków pracowniczych ma należeć wykonywanie zarządu spółki, pod znakiem zapytania staje możliwość nawiązania stosunku pracy, gdyż byłby to nie tylko stosunek nawiązany w wyniku zawarcia umowy o pracę "z samym sobą", ale ponadto byłby też on pozbawiony zasadniczych elementów konstrukcyjnych wymaganych od tego typu stosunku, w szczególności zaś brak byłoby w nim cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 marca 1995 roku, I PZP 7/95, Legalis nr 29176).

W niniejszej sprawie zawarty stosunek prawny nie nosił zdaniem Sądu wszystkich cech stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 k.p. Cechą konstytutywną stosunku pracy jest wykonywanie jej pod kierownictwem pracodawcy i w warunkach podporządkowania. W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o podporządkowaniu pracowniczym, nawet tzw. "autonomicznym", które jest charakterystyczne dla stanowisk kierowniczych. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lutego 2017 roku, sygn. akt III AUa 1514/16 zatrudnienie w ramach stosunku pracy zawartego pomiędzy spółką a jej wspólnikiem, winno być traktowane w przedmiotowej konfiguracji podmiotowej ojciec - syn, jako fikcyjne wobec oczywistego braku konstytutywnej cechy świadczącej o zobowiązaniu pracowniczym, jakim jest podporządkowanie pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.). Tam, gdzie status pracownika - wykonawcy pracy - zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie można mówić o pracowniczym zatrudnieniu takiego wspólnika, bowiem nie pozostaje on w pracowniczej relacji podporządkowania. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, występuje podobna konfiguracja podmiotowa, bowiem prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. jest D. S., która zgodnie z aktualnym odpisem KRS jako jedyna jest uprawniona do samodzielnej reprezentacji spółki, natomiast jedynym wspólnikiem jest matka odwołującej I. S.. W toku postępowania odwołujące się podmioty nie wykazały, aby ubezpieczona istotnie była podporządkowana pracodawcy, który kontrolował jej pracę. Powyższe potwierdziła wręcz I. S., która wprost wskazała, iż jej córka nie podlegała nikomu służbowo. Strona odwołująca nie przedstawiła w sprawie takiego dowodu, który wskazywałby, iż ubezpieczona faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki podlegała poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami. Ubezpieczona nie miała ustalonego zakresu obowiązków, miejsca i czasu świadczenia pracy, nie podlegała kierownictwu i nadzorowi ze strony pracodawcy, a także dyscyplinie pracy. W toku postępowania odwołująca podała, iż od momentu zawarcia umowy o pracę analizowała oferty kredytów, umów leasingowych, dokonywała płatności przez bankowość elektroniczną oraz stawiała się w Biurze Obsługi Transportu Międzynarodowego i w Międzynarodowym Zrzeczeniu Przewoźników Drogowych. Zdaniem Sądu, powyższe nie zostało potwierdzone przez pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nawet jeżeliby uznać, iż twierdzenia ubezpieczonej w tym zakresie za prawdziwe to trudno stwierdzić, aby te obowiązki przekraczały czynności zarządcze związane z pełnioną przez ubezpieczoną od 2010 roku funkcją prezesa zarządu. Tym samym nie zostało zaprzeczone, aby ubezpieczona jako jedyny członek zarządu spółki nie angażowała się w bieżącą działalność zarządczą spółki. Ubezpieczona nie wykazała, aby jej zatrudnienie miało miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością, a nie z funkcją zarządczą. Zdaniem Sądu nie zostało również potwierdzone zapotrzebowanie na pracę ubezpieczonej dla spółki na takim stanowisku. Sąd nie kwestionuje, iż matka ubezpieczonej zajmująca stanowisko dyrektora istotnie była chora. Nie zostało natomiast wykazane aby rzeczywiście jej obecność w spółce została zastąpiona przez zatrudnioną na 1/2 etatu córkę. W niniejszej sprawie istotnym był

również fakt równoległego świadczenia pracy na pełen etat przez odwołującą na rzecz innego pracodawcy. W ocenie Sądu, niemożliwym jest świadczenie pracy przez kobietę ciężarną jednocześnie na rzecz dwóch pracodawców, w wymiarze przekraczającym pełen etat, których siedziby oddalone są od siebie o ponad 20 km. Tym bardziej, iż zgodnie z opinią biegłego ginekologa, jak również dokumentacją medyczną znajdującą się w aktach sprawy, ubezpieczona miała w momencie zawierania umowy o pracę z płatnikiem składek świadomość bycia w ciąży, tym samym nie powinna przekraczać norm czasu pracy dla niej przewidzianych. Ponadto należy zwrócić uwagę na całkowicie rozbieżne w tym zakresie zeznania świadka I. S. oraz odwołującej. Świadek I. S. wskazywała bowiem, iż ubezpieczona świadczyła pracę w biurze w J., natomiast odwołująca podała, iż większość obowiązków wykonywała w domu. Zdaniem Sądu potwierdza to fakt, iż odwołująca nie świadczyła na rzecz płatnika składek jakiegokolwiek pracy w rozumieniu art. 22 k.p. w wymiarze 1/2 etatu od 1 kwietnia 2015 roku.

Sąd miał również na uwadze, iż ubezpieczona obecnie przebywa na urlopie bezpłatnym. Strona odwołująca w toku postępowania konsekwentnie podnosiła, iż jej zatrudnienie było niezbędne do prawidłowego działania spółki. Odwołująca jednak nie wykazała jakie czynności dodatkowe wykonywała już po powrocie I. S. do pracy, bowiem jak wynika z zeznań I. S. wróciła ona na miesiąc przed przejściem ubezpieczonej na zwolnienie. W tym zakresie, zdaniem Sądu, w zeznaniach świadka i odwołującej pojawia się kolejna sprzeczność. Z jednej strony odwołująca twierdziła, iż musiała zastąpić chora matkę z drugiej, iż pozyskiwała nowych kontrahentów, czego potwierdzenia próżno szukać w zaferowanym materiale dowodowym. Strona w toku postępowania złożyła listy płac oraz potwierdzenia przelewów do Urzędu Skarbowego. Zdaniem Sądu, potwierdzenie wykonywania przelewu do Urzędu Skarbowego nie świadczy o faktycznym wypłacaniu wynagrodzenia za pracę, natomiast lista płac została stworzona na potrzeby niniejszego postępowania, co potwierdza fakt jej złożenia dopiero w toku postępowania sądowym. Brak jest zatem dowodu, iż wynagrodzenie w wysokości 4.300 zł brutto, a następnie 6.000 zł brutto było odwołującej wypłacane.

W ocenie Sądu, trudno również dostrzec faktyczny cel ekonomiczny, dla którego odwołująca została zatrudniona w spółce za wynagrodzeniem w wysokości 4.300 zł brutto, a następnie 6.000 zł. Zdaniem Sądu organ rentowy zasadnie przyjął, że ustalenie we wskazanym okresie zatrudnienia odwołującej wynagrodzenia za pracę na w/w poziomie zostało dokonane przez strony umowy o pracę z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, szczególnie przy uwzględnieniu, iż ubezpieczona została zatrudniona na 1/2 etatu. Ponadto zgłaszane do organu rentowego podstawy wymiaru składek uwzględniały premie, które ubezpieczona o miała trzymywać za pozyskanie dla płatnika składek nowych kontrahentów. Jednak zarówno pozyskanie owych kontrahentów, jak i sama okoliczność wypłaty premii nie zostały potwierdzone w toku niniejszego postępowania.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Istotą zaś pozorności jest ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych. Skoro więc strony porozumienia założyły, iż czynność ta nie wywoła określonych, typowych dla tej umowy skutków prawnych należy uznać, iż umowa taka jest nieważna. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (w tym zaferowany przez stronę odwołującą) pozwala przyjąć, że umowa łącząca strony zawarta została dla pozor, wyłącznie w celu uzyskania nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy czym należy zaznaczyć, że o ile samego celu w postaci chęci osiągnięcia (przez kobietę w ciąży) świadczeń z ubezpieczenia społecznego orzecznictwo nie traktuje jako sprzecznego z ustawą, o tyle na akceptację nie może zasługiwać naganne i nieobojętne społecznie zachowanie oraz korzystanie ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (w realiach niniejszej sprawy prawa do zasiłku chorobowego spowodowanego

ciążą) i zadeklarowaniu wysokiej podstawy składek w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa (niezależnie od jej pozorności) jest nieważna. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku, sygn. akt II UK 43/05, Legalis).

Zgodzić się należy także ze stwierdzeniem, że samo zawarcie umowy o pracę jest dopuszczalne na zasadzie swobody umów. W sytuacji jednak, gdy powoduje powstanie skutków na zewnątrz, tak jak w przedmiotowej sytuacji w zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, organ rentowy jest uprawniony do badania tego, czy zawarcie takiej umowy a tym samym zgłoszenie do ubezpieczeń było zgodne z rzeczywistym stanem, czy też fikcyjne, pozorne, analizowania tego, jaki był cel stworzenia tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Przede wszystkim należy wskazać na brak dowodów na wykonywanie pracy przez odwołującą, w zakresie wynikającym z umowy o pracę. Okoliczności sprawy wskazują także na to, iż zawarcie umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań, ale wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Podkreślenia wymaga, że w realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości rozróżnienia czynności wykonywanych przez D. S. nieodpłatnie z tytułu członkostwa w zarządzie odwołującej się spółki od czynności, jakie miała ona wykonywać na podstawie spornej umowy o pracę. Ponadto, w nawiązanym stosunku pracy nie występowało podporządkowanie pracownicze ani nadzór pracodawcy nad działaniami pracownika.

Wobec powyższego brak nawiązania stosunku pracy powoduje, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarta przez strony umowa wywołała skutek w postaci objęcia ubezpieczonej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym od dnia 1 kwietnia 2015 roku. Co za tym idzie, w ocenie Sądu Okręgowego, decyzja organu rentowego z dnia 4 grudnia 2015 roku jest prawidłowa.

Na marginesie odnosząc się do zarzutów z odwołania dotyczących naruszenia przepisów k.p.a. należy stwierdzić, że były one bezprzedmiotowe dla merytorycznego rozstrzygnięcia. W rozumieniu art. 1 k.p.c. sprawami cywilnymi są również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a więc sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych. Od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii. Odwołanie pełni rolę pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 roku, II UKN 105/98 OSNAPiUS 1999/16 poz. 529 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2006 roku, I UK 314/2005 OSNP 2007/11-12 poz. 173). Jego zasadność ocenia się zatem na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 roku, III CZP 43/80 OSNCP 1981/8 poz. 142, z dnia 27 listopada 1984 roku, III CZP 70/84 OSNCP 1985/8 poz. 108 oraz z dnia 21 września 1984 roku, III CZP 53/84 OSNCP 1985/5-6 poz. 65). W związku z tym jest oczywiste, że wśród przewidzianych w k.p.c. sposobów rozpoznania odwołania przez sąd nie przewidziano stwierdzenia nieważności decyzji organu rentowego, nie jest też możliwe uchylene zaskarżonej decyzji przez sąd I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2010 roku, II UK 336/2009, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 roku, I UK 151/2009). Sąd pierwszej instancji albo oddała odwołanie, albo, uznając je za zasadne, zmienia zaskarżoną decyzję. Z oczywistych względów wada decyzji administracyjnej nie może prowadzić do zmiany zaskarżonej decyzji zgodnie z materialnoprawnym żądaniem zawartym w odwołaniu.

Dlatego też Sąd Okręgowy mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)



(...)